

# Z BRATERSKICH WSPÓLNOT

## Z WROCŁAWIA DO STRASBOURGA

W dniach 28.12.2013 – 01.01.2014 odbyło się 36. Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez Wspólnotę z Taizé. Tym razem młodzi ludzie z całej Europy, a także innych kontynentów, udali się do Strasburga, by wraz z mieszkańcami Alzacji i niemieckiego regionu Ortenau kontynuować „Pielgrzymkę zaufania przez ziemię”, której to spotkanie było kolejnym etapem. Razem z organizatorami i rodzinami goszczącymi wzięło w nim udział 30 tys. osób w tym ok. 5 tys. Polaków.

Przy wrocławskiej parafii Braci Mniejszych Kapucynów już od października działał punkt przygotowań do wyjazdu. W co drugi piątek wieczorem młodzież modliła się kanonami Taizé. Aż dziewięć osób zgłosiło się jako wolontariusze, aby wyjechać już pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia i przygotować wszystko na miejscu dla pozostałej młodzieży z parafii. Do tzw. grupy zasadniczej zapisały się 33 osoby.

Sercem pięciodniowego spotkania była wspólna modlitwa, odbywająca się trzy razy dziennie. Rano w kościołach w pobliżu miejsc zakwaterowań pielgrzymów, natomiast w południe i wieczorem w dużych halach lub w katedrze. Tematem przewodnim była komunie z Bogiem i z drugim człowiekiem oraz solidarność idących za Chrystusem, nastawionych przyjaźnie do wszystkich ludzi, która może być lekarstwem na wiele chorób współczesnego świata.

Dodatkowo odbywały się też spotkania w małych, międzynarodowych grupkach, którymi były okazją do dzielenia się doświadczeniem Boga i życia wiarą na co dzień. Popołudniami trwały warsztaty tematyczne prowadzone zazwyczaj przez braci z Taizé, z których część powiązana była ze zwiedzaniem Strasburga, m.in. odwiedzeniem Parlamentu Europejskiego. Wolnego czasu wystarczyło na spacer po malowniczych częściach miasta, czy na degustację świątecznych przysmaków z czynnego jeszcze jarmarku bożonarodzeniowego.

Wielu pielgrzymów zachwycała ogromna gościnność mieszkańców Strasburga i okolic. Wszyscy znaleźli zakwaterowanie w rodzinach i zostali przyjęci niezwykle serdecznie. W poprzednich latach zdarzało się, że spore grupy przyjezdnych musiały zadowolić się np. noclegami w salach gimnastycznych w szkołach. Tym razem nie było takiej potrzeby. Region, w którym do wiary chrześcijańskiej przyznaje się zaledwie kilka procent obywateli, zaskoczył aktywnym życiem ludzi z tamtejszych parafii.

W Nowym Roku uczestników spotkania zgromadziła modlitwa o pokój na świecie i jedność wśród narodów. Po międzynarodowych i tym samym wielojęzycznych życzeniach przyszedł czas na świętowanie, tańce, śpiew i zabawy. 1 stycznia po uroczystym obiedzie w rodzinach gospodarzy przyszedł czas na podróż powrotną.

Następne Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w Pradze, w dniach 29.12.2014 – 02.01.2015.

## KOLEĐOWANIE W KROŚNIE

Gaudete! – Radujcie się! Chrystus się narodził! – Tak jakże świąteczna zachęta, wielu zgromadziła niedzielnego popołudnia 12 stycznia 2014 roku w kościele Braci Mniejszych Kapucynów w Krośnie na wspólnym kolędowaniu przy Nowonarodzonym i Świętej Rodzinie wraz z aniołami i pasterzami, którzy ze swoimi darami przybyli do Betlejem, by oddać Bogu Chwałę. Tego świątecznego popołudnia zaśpiewały zarówno chóry i zespoły – Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, Chór I Liceum im. Mikołaja Kopernika w Krośnie, Ze-

spół wokalny „Prządki” z Odrzykonina, Chór „Koloryt” z Rymanowa, Schola działająca przy klasztorze Kapucynów w Krośnie; oraz soliści – Katarzyna Mielczarek, Karolina Szarot, Emilia Prus, Dawid Wojtoń.

Niedziela Chrztu Pańskiego, 30 lat po Betlejem – Jordan, który zamyka ona okres Bożego Narodzenia. To właśnie Chrzt Jezusa stanowił tło tego wydarzenia. Można by się dziwić, dlaczego takie połączenie. To dlatego, że i w Betlejem i nad Jordanem Jezus przychodzi, by być jednym z nas, by być blisko nas. Radujmy się zatem!

## RODZINNE FERIE ZIMOWE

Od 2008 roku rodziny Drogi Neokatechumenalnej przyjeżdżają na tygodniowy wypoczynek zimowy do Ośrodka Rekolekcyjnego Braci Mniejszych Kapucynów w Skomielnej Czarnej. Również w tym roku od 1 do 8 lutego na zimowy wypoczynek przyjechała grupa około 110 osób.

Był to także czas przeżywany z Bogiem, dlatego codziennie rano rodziny gromadziły się na wspólnych laudesach (modlitwa Jutrznia) trwających zazwyczaj ponad godzinę. W tym czasie wspólnie śpiewano Psalm, była rozmowa (katecheza) z dziećmi (których w tym roku było więcej niż dorosłych), a na koniec spokojna modlitwa

samych dorosłych. Resztę dnia większość spędzała na stokach. I choć śniegu w tym roku było jak na lekarstwo, to jednak naśnieżane sztucznie stoki w Skomielnej i okolicach nadawały się do zimowych zabaw, nauki i profesjonalnych zjazdów.

Wieczorna Eucharystia kończyła każdy z szalonych i pięknych dni. Duża liczba zabaw, konkursów („Kalam-bury” i „Mam talent”) przebiła atrakcyjnością wszystkie występy telewizyjne, zadziwiając twórczością i przebojowością dzieci.

Duchowym opiekunem grupy był, jak w poprzednich latach, br. Paweł Teperski OFMCap.

## ROZPOCZĘCIE PRAC BUDOWLANYCH

13 stycznia 2014 roku w Użhorodzie na Ukrainie, po zakończeniu długich, „papierkowych” przygotowań, z wszystkimi dokumentami, pozwoleniami i projektami rozpoczęły prace budowlane przy wznoszeniu cerkwi i klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów. Pierwsza faza robót to rozbiórka budynku przy ulicy Legockiego (starej kotłowni). 15 lutego w dzień Ofiarowania Pańskiego (według kalendarza juliańskiego) odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego.

Bracia Kapucyni od początku dzieło budowy powie-rzyli opiece św. Ojca Pio – patrona Kustodii Ukrainy i Rosji. Kamień węgielny z sanktuarium w San Giovanni Rotondo ma być gwarancją duchowej stabilności tego nowatorskiego dzieła. Klasztor Stritenja (Ofiarowania) to pierwsza po kilkudziesięciu latach obecność braci w obrządku bizantyjskim.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Użhorodu*

## STAJENKOWE GRANIE

Święta Bożego Narodzenia ukształtowały liczne zwyczaje, które po dziś dzień przekazała nam tradycja. Jedną z nich jest śpiewanie kolęd. Kolędy w Polsce śpiewane są od okresu Narodzenia Pańskiego, aż do święta Ofiarowania Pańskiego, obchodzonego 2 lutego. Początkowo twórcy pieśni bożonarodzeniowych czerpali z Ewangelii. Z biegiem czasu coraz częściej sięgali do źródeł pobożności ludowej. Te bardziej świeckie wersje kolędy nazywane są pastorałkami. Do Polski zwyczaj kolędowania dotarł jeszcze w XV wieku. Niecałe sto lat później ukazały się pierwsze kancjonały, będące zbiorami „kantyczek”, czyli religijnych pieśni kościelnych, do których zaliczano kolędy.

Z bogactwa zbioru polskich kolęd zaczerpnęli wykonawcy koncertu „Stajenkowe granie”, który odbył się we wrocławskim kościele Braci Mniejszych Kapucynów w Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, o godz. 17. Kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne zaprezentowali: Julia Piasecka, Joanna Wilk, Aleksandra Sokołowska, Katarzyna Wójcik, Karolina Ćwik, Łukasz Betlewicz, oraz Bartosz Kiełsi (gitary), Weronika Kowal (skrzypce), Łukasz Telatyński (instrumenty perkusyjne). Młodzi artyści, którzy są jednocześnie grupą przyjaciół, wprowadzili słuchaczy w chwilę zadumy, refleksji, muzycznego zastłuchania i wspólnego kolędowania.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Wrocławia*

## SPOTKANIE PRZYJACIÓŁ SEMINARIUM

„Wierny przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł” (Syr 6,14) W niedzielę Chrztu Pańskiego do klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów przy ul. Loretańskiej w Krakowie zawitali szczególnie goście - Wspólnota Przyjaciół. Jest to kilkudziesięciosobowa grupa sympatyków, którzy poświęcają swój czas, by przez systematyczną modlitwę wspierać braci odbywających w Zakonie formację początkową.

Odwiedziny rozpoczęły się wspólną Eucharystią pod przewodnictwem opiekuna Wspólnoty br. Piotra Szaro OFMCap. Ponadto wspólnota przyjaciół, dzięki wizycie w nowo powstałym budynku Dzieła Pomocy św. Ojca Pio oraz poprzez rozmowy z braćmi, miała okazję zapoznać

się z różnorodnymi inicjatywami podejmowanymi przez kapucynów z Krakowa. Miła, świąteczna atmosfera, uwydatniła się szczególnie podczas dalszej części spotkania podczas życzeń, dzielenia się opłatkiem, rozmów i wspólnego kolędowania, której przewodniczył magister Postnowicjatu i rektor WSD, br. Tomasz Żak OFMCap. Oby ten czas wzajemnego składania sobie życzeń i wspólnego kolędowania pomógł wszystkim uczestnikom spotkania jeszcze pełniej świadczyć o Emmanuelu obecnym w codzienności naszego życia.

*br. Artur Kubicz OFMCap*

## APEL O MODLITWĘ

W ciągu ostatnich 24 godzin dwie misje w Republice Środkowoafrykańskiej, w których posługują Bracia Mniejsi Kapucyni Prowincji Krakowskiej zostały zaatakowane przez oddziały uzbrojonych rebeliantów, żołnierzy z byłej koalicji o nazwie Seleka. Rebelianci to obcokrajowcy, najeźdźców z Czadu i Sudanu, którzy od ponad roku okupują RCA. Brali udział w obaleniu panującego od 2003 r. prezydenta Francois Bozizego. Ponieważ sami muszą zbierać sobie żołąd i się utrzymać, dopuszczają się aktów przemocy.

Sekretariat Misyjny Braci Mniejszych Kapucynów - Prowincja Krakowska ma potwierdzone informacje, że dwie misje katolickie prowadzone przez braci kapucynów zostały zaatakowane. Uzbrojeni w broń maszynową bandyci ostrzelali budynki, zażądali oddania telefonów i pieniędzy. W wyniku ostrzału, kilka osób - mieszkańców okolicznych wiosek, którzy schronili się na misjach zostało rannych. Na szczęście żaden z Polaków nie doznał obrażeń. Po splądrowaniu pomieszczeń, rebelianci uciekli w stronę granicy z Czadem. Niestety nie mamy kontaktu ze wszystkimi braćmi przebywającymi w RCA,

mocno wierzymy i mamy nadzieję, że oni nie ucierpieli.

Chwile grozy przeżyły też siostry ze Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pasterza, Polki, których wspólnotę napadli rebelianci. Siostry mimo realnego zagrożenia nie ucierpiały fizycznie i obecnie znalazły schronienie na misji kapucyńskiej. Na wszystkich misjach prowadzonych przez kapucynów koczują ludzie, którzy szukają miejsca gdzie mogą przeczekać niebezpieczeństwo. Do tej pory, mimo trwających od ponad roku ataków zbrojnych, nikt na misjach kapucyńskich na północy kraju nie doznał poważnych obrażeń. Aż do wczoraj.

Prosimy o modlitwę za wszystkich, którzy ucierpieli z powodu walk w ostatnich dniach i w czasie całej wojny. Szczególnie w intencji Kapucynów przebywających w RCA, którzy głosząc Ewangelię i posługując wśród ubogich, narażają swoje życie i zdrowie. Mimo zagrożenia, nie zamierzają opuszczać swoich misji.

*Sekretariat Misyjny Braci Mniejszych Kapucynów –  
Prowincja Krakowska*

## KAPUCYŃSKA KAWIARENKA W BYTOMIU

W styczniu w parafialnej kawiarence w Bytomiu zainaugurowano cykl spotkań pod roboczym tytułem „Kapucyńska Kawiarenka Artystyczna”. Pomysłodawcami

cyklu są członkowie działającego przy parafii Kapucynów Bytomskiego Koła Stowarzyszenia Stróżów Poranka, a szczególnie multiinstrumentalista i kompozytor,

Piotr Pospieszalowski. Stróżowie Poranka (Zbigniew Rychlik, Eugeniusz Niechciół, Piotr Pospieszalowski, Piotr Koj, Adam Kleiman i Mirosław Szostak) zaprosili do wspólnego kołędowania swoich przyjaciół muzyków: Marka Orłowskiego, Krzysztofa Rubika i Patryka Filipowicza. W spotkaniach wzięli udział również parafianie lubiący grać i śpiewać polskie kołędy. Nie zabrakło

przedstawicieli chóru parafialnego „Francesco”, zespołu „Trąbki Jerycha” i braci kapucynów: brata Mirosława i brata Zbigniewa, opiekunów Koła Stowarzyszenia.

Po spotkaniu kołędowym wyrażono zgodną chęć odbycia następnych.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Bytomia*

## SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO

Ponad 60 par małżeńskich zgromadziło się we wrocławskim kościele Braci Mniejszych Kapucynów na spotkaniu poświęconym budowaniu szczęścia w małżeństwie. Spotkanie miało miejsce w sobotę 8 lutego br. Poprowadził je dr hab. Mieczysław Guzewicz. Organizatorem tego popołudnia dla małżonków była wspólnota Domowego Kościoła działająca w parafii. Zebranych powitał br. Piotr Ferfecki OFM Cap, moderator rejonowy Ruchu Światło-Życie. Zaproszony gość poprowadził dwa wykłady na temat skomplikowanych relacji życia małżeńskiego, rzucając na nie światło Słowa Bożego. Dr Guzewicz pokazywał między innymi różnice pomiędzy światem mężczyzny i kobiety; wskazał na niełatwy proces przebaczenia w małżeństwie oraz podkreślał czym ma karmić się miłość małżeńska.

Spotkanie zakończyła wieczorna Msza św. z kazaniem br. Piotra Ferfeckiego OFM Cap, podczas której małżon-

kowie odnowili swoje przyrzeczenia małżeńskie. Warto wspomnieć, że na czas trwania spotkania i modlitwy, organizatorzy zapewnili opiekę nad dziećmi.

Mieczysław Guzewicz, ur. w 1959 r., od 28 lat żyje w małżeństwie, jest ojcem trojga dzieci. Doktor teologii biblijnej, konsultor Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, członek Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej oraz Diecezjalnej Komisji ds. Rodziny. Pracuje jako katecheta z I LO we Wschowie. Jest autorem licznych publikacji i opracowań z zakresu problematyki małżeństwa i rodziny, wychowania religijnego dzieci, cierpienia w Biblii. Prowadzi rekolekcje, konferencje i prelekcje dla osób chorych, środowisk medycznych, duszpasterzy, doradców życia rodzinnego, narzeczonych, małżonków i rodziców.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Wrocławia*

## KURS ALFA W BYTOMIU

13 lutego, uroczystą kolacją w świetlicy Rodziny Ogródków Działkowych im. Narutowicza rozpoczął się w parafii Braci Mniejszych Kapucynów w Bytomiu Kurs Alfa. Gościem, który wprowadził w temat kursu była Anna Kulbacka z Wołczyna. W spotkaniu wzięło udział 120 osób, co pozytywnie zaskoczyło organizatorów.

Proboszcz parafii kieruje słowa wdzięczności przede wszystkim Panu Bogu za Jego łaskawość i dobroć, oraz wszystkim, którzy włączyli się w dzieło ewangelizacji, posługując na kursie.

*br. Krzysztof Andryszkiewicz OFM Cap  
Proboszcz parafii*

## POSŁUGI LEKTORATU I AKOLITATU

Dziesięciu braci z Wyższego Seminarium Duchownego Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie zostało przez Kościół dopuszczonych do posługi lektoratu (III rok), oraz akolitu (IV rok). Przyjęcie posług odbyło się

15 lutego podczas Mszy św. o godz. 17.30 w krakowskim kościele przy ul. Loretańskiej.

Posług udzielił br. Łukasz Stec OFM Cap, wikariusz prowincjalny. Posługa lektora jest związana ze Słowem

Bożym. Bracia lektorzy poprzez otrzymanie księgi zostali zaproszeni do szczególnej kontemplacji i odczytania Słowa Bożego na zgromadzeniach liturgicznych.

Posługa akolity jest związana z obecnością przy stole Eucharystycznym. Bracia akolici poprzez otrzymanie pateny zostali zaproszeni do asystowania kapłanowi podczas Eucharystii, a jednocześnie zostali nadzwyczajnymi szafarzami Najświętszego Sakramentu.

Uroczystość zakończyła się wspólną agapą. Do przyjęcia posług bracia przygotowywali się poprzez formację seminaryjną oraz rekolekcje (w Sędziszowie Małopolskim, w klasztorze nowicjackim oraz na Kalatówkach w Zakopanem u braci albertynów).

*br. Bartosz Hejnisz OFM Cap*

## REKOLEKCJE Z OJCEM PIO W TENCZYNI

Serdecznie zapraszamy do przeżycia w domu rekolekcyjnym Braci Mniejszych Kapucynów w Tenczynie rekolekcji ze św. Franciszkiem i św. Ojcem Pio. Proponujemy dwie formy: sześciodniowe (4 turnusy) oraz weekendowe.

### **Rekolekcje sześciodniowe**

W 2014 roku zapraszamy na rekolekcje zatytułowane: Pan mój i Bóg mój – wiara w Jezusa w szkole św. Franciszka i św. Ojca Pio.

Kościół w naszej Ojczyźnie, przygotowując się do 1050 rocznicy Chrztu Polski, bieżący rok przeżywa pod hasłem Wierzę w Syna Bożego. W duchowej szkole św. Franciszka i św. Ojca Pio pragniemy odnowić i pogłębić wiarę w Jezusa – naszego Pana i Boga, Zbawiciela i Oblubieńca. Chcemy poddać się działaniu Ducha Świętego, by Jezus na nowo „wchłonął całe nasze życie”, jak pisał do jednej z duchowych córek św. Ojciec Pio.

Rekolekcje trwają sześć pełnych dni, nie licząc dni przyjazdu i wyjazdu. Rozpoczynają się kolacją o godz. 18.00, a następnie mszą świętą o 19.30, a kończą Eucharystią o godz. 7.30 i śniadaniem.

Rekolekcje odbywają się w ciszy. Każdy z uczestników mieszka pojedynczo (gdy uczestnikami są małżeństwa, istnieje możliwość wspólnego zakwaterowania). Codziennie celebrowana jest msza święta, a także jutrznia i nieszpory. W programie dnia znajdują się dwie konferencje i dłuższa adoracja Najświętszego Sakramentu. Jest też dużo czasu na indywidualną modlitwę, lekturę, rozmowę z kapłanem i spowiedź.

Piękna okolica sprzyja również spacerom na świeżym powietrzu. Podczas rekolekcji jest tzw. „dzień wyjścia” – można wtedy pozwolić sobie na dłuższe wyjście w góry albo na zwiedzanie okolicy, by w kontakcie z przyrodą i spotkaniem w drodze człowiekiem „z dystansu” spoj-

rzeć na swoje życie i odnaleźć w nim znaki Bożego prowadzenia.

Rekolekcje skierowane są w sposób szczególny do sióstr zakonnych, ale mogą w nich uczestniczyć również kapłani, bracia zakonnicy, a także osoby świeckie zainteresowane duchowością św. Franciszka i św. Ojca Pio, zwłaszcza z Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Młodzieży Franciszkańskiej czy z Grup Modlitwy Ojca Pio.

Rekolekcje poprowadzą bracia z Domu Rekolekcyjnego: Tadeusz Bargiel OFM Cap, Tadeusz Starzec OFM Cap i Tomasz Duszczyk OFM Cap, asystent krajowy Grup Modlitwy Ojca Pio.

Terminy rekolekcji w 2014 roku:

28 lutego – 7 marca

28 czerwca – 5 lipca

31 sierpnia – 7 września

30 listopada – 7 grudnia

### **Jesienne rekolekcje weekendowe**

Odbędą się od 7 do 9 listopada 2014 roku i swoim programem będą nawiązywać do tradycji tenczyńskich kongresów Grup Modlitwy (wspólne Eucharystie, konferencje, nocna adoracja Najświętszego Sakramentu, długie rozmowy w kawiarence...). Poprowadzą je bracia z Domu Rekolekcyjnego.

Rekolekcje rozpoczynają się w piątek 7 listopada kolacją o godz. 18.00, a następnie mszą świętą o 19.30, a kończą w niedzielę 9 listopada Eucharystią i obiadem.

Dla chętnych istnieje możliwość indywidualnego przedłużenia pobytu do wtorku 11 listopada.

## POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

15 lutego to według kalendarza juliańskiego dzień Ofiarowania Pańskiego (Stritennja). Właśnie w tym dniu w Użhorodzie na Ukrainie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w tym mieście. Uroczystej ceremonii przewodniczył ordynariusz grekokatolickiej diecezji muka-czewskiej *sui iuris*, bp Milan Szaszik. Kamień pochodzi z San Giovanni Rotondo i trafił do Użhorodu razem z relikwiami św. Ojca Pio, dzięki życzliwej trosce i braterskiej pomocy br. Bogusława Piechuty, kapucyna, wielkiego czciciela Świętego i propagatora jego kultu.

W uroczystości udział wzięli: br. Grzegorz Romanowicz, kustosz Kustodii Ukrainy i Rosji, br. Andrzej Kinel, sekretarz Kustodii, br. Błażej Suska, przełożony klasztoru kapucynów w Kijowie, bracia ze wspólnoty użhorodzkiej, przedstawiciele duchowieństwa, seminarzyści oraz wierni – przyszli parafianie.

Zwieńczeniem uroczystości było oddanie czci relikwiom św. Pio z Pietrelciny, którego wstawiennictwu kapucyni powierzyli sprawę pierwszej obecności Zakonu w obrządku bizantyjskim i budowę klasztoru.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Użhorodu*

## SPOTKANIE Z MARYJĄ

W stolicy Dolnego Śląska znajdują się liczne sanktuaria maryjne (wśród nich między innymi sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej z Mariampa, Matki Bożej Ostrobramskiej, Matki Bożej Pocieszenia z Hodowicy, Matki Bożej Adorującej, Matki Bożej Różańcowej z Podkamienia, Matki Bożej Pocieszenia i Matki Bożej Łaskawej). Do wymienionych sanktuariów maryjnych, dekretem metropolity wrocławskiego ks. abp Józefa Kupnego, dołączy jeszcze kościół Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła, przy którym posługują ojcowie paulini.

Do tego wydarzenia, które będzie miało miejsce 25 marca, ojcowie paulini z miejscową parafią pw. św. Antoniego z Padwy przygotowują się w ramach dziewięciodziesięciodniowej nowenny. Do prowadzenia nowenny zapraszani są duszpasterze i wierni różnych wrocławskich parafii, przy których znajdują się sanktuaria maryjne. Nabożeństwa te są okazją do odkrycia bogactwa tajemnicy Maryi, które zostaje niejako „zapisane” w różnych jej wizerunkach. 19 lutego Eucharystię z okolicznościowym kazaniem celebrował brat Kazimierz Golec OFM<sup>Cap</sup>, a wraz z nim w modlitwie wzięli udział wierni z kapucyńskiej parafii przy Sanktuarium Matki Bożej Hodowickiej. W bocznej nawie wrocławskiej świątyni ojców kapucynów umieszczony jest łaskami słynący obraz Matki Bożej Pocieszenia z Hodowicy koło Lwowa. Wizerunek przedstawia przydrożną kaplicę w okolicach Ołomuńca na Morawach i znajdującą się w niej małą figurkę Maryi z Dzieciątkiem. Należał on do pewnej katolickiej rodziny. W 1839 roku córka właściciela obrazu wyszła za mąż

za Jędrzeja Rączkowskiego z Hodowicy i zabrała ze sobą wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem jako pamiątkę rodzinną. Po latach obraz tak szerniał, że nie można było na nim rozpoznać kolorów ani postaci. Rączkowscy myśleli już o wymianie obrazu. Tymczasem 25 stycznia 1852 roku, przed wyjściem na nieszpory niedzielne, Rączkowski zauważył, że obraz całkowicie się odnowił, jaśniejąc żywymi, barwnymi kolorami. Wieść o tym dziwnym zjawisku szybko rozeszła się po całej okolicy. Zawiadomiono proboszcza i arcybiskupa lwowskiego, księdza Łukasza Baranieckiego. Opierając się na zeznaniach wiarygodnych świadków, specjalne komisje kurialne wydały orzeczenie, że w tym dziwnym zjawisku nie ma podstępu ani fałszu. Obraz został umieszczony w kościele parafialnym w Hodowicy i wkrótce zaczęły do niego ściągać tłumy wiernych. Liczne wota świadczyły o doznanych łaskach za pośrednictwem Matki Bożej Pocieszenia. Przed obrazem Hodowickiej Matki Bożej modlili się Polacy, Słowacy, Rusini i Czesi.

W roku 1932 ks. abp Bolesław Twardowski uroczystie ukoronował obraz. W czasach I i II wojny światowej Matka Boża Pocieszenia z Hodowicy stała się nadzieją i otuchą dla swoich czcicieli, znękanych wojennymi przeżyciami. Po wojnie obraz wraz z mieszkańcami zawędrował do Wrocławia. Przez pewien czas znajdował się w prywatnej kaplicy ks. abp. Bolesława Kominka, który za zgodą ordynariusza lwowskiego, ks. abp. Eugeniusza Baziaka, przekazał obraz kapucynom. W 1961 roku ks. bp Andrzej Wronka dokonał uroczystej intronizacji cu-

downego obrazu i ustanowił nasz kościół sanktuarium maryjnym. Poświęcenia odnowionego ołtarza oraz wiernej kopii obrazu, zasłaniającej cudowny wizerunek, w 1976 roku dokonał ks. bp Wincenty Urban. Liczni

wierni, w tym młode małżeństwa, czczą po dziś dzień Matkę Bożą Pocieszenia jako swoją patronkę.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Wrocławia*

## ZEGARY WIEŻOWE WE WROCŁAWIU

Kościół pw. św. Augustyna to jedna z najciekawszych brył architektonicznych we Wrocławiu. Po 69 latach ponownie otrzymał zegary wieżowe. W czasie natarcia Armii Czerwonej na Festung Breslau wiosną 1945 r. świątynia w 45% została uszkodzona. Między innymi zniszczeniu uległ czasomierz umieszczony na wieży. W trakcie ostatnich prac renowacyjnych, które miały na celu przywrócenie dawnego piękna Domu Bożego przy ul. Sudeckiej, postanowiono odtworzyć zegary. Przy troskliwych zabiegach proboszcza br. Edwarda Krygera OFMCap, wrocławska firma czasomierzy „Elemik” zamontowała cztery tarcze zegarowe z mechanizmem na trzykondygnacyjnej wieży o wysokości 78 metrów.

Spoglądając na odnowiony czasomierz, nasuwają się słowa z Księgi Koheleta: „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem.” (3,1) Jan Paweł II pisał, że „w chrześcijaństwie czas ma podstawowe znaczenie”. Nasze spojrzenie na czas opiera się na następujących prawdach:

1. Tylko Bóg jest wieczny, czyli istnieje poza czasem. Bóg stworzył wszechświat razem z czasem. Początek świata jest jednocześnie początkiem czasu, początkiem historii. Czas mojego życia jest Bożym darem.

2. Zbawienie przychodzi do człowieka w dziejach. Bóg objawia się człowiekowi stopniowo w historii, a w Jezusie Chrystusie wchodzi w ludzki czas. Dlatego wcielenie jest nazwane przez św. Pawła „pełnią czasu”.

3. Czas zmierza do swojego kresu. Będzie nim chwalebny powrót Syna Bożego w ostatnim dniu historii. Jako wierzący, mogę uważać się za pielgrzyma w czasie. Jestem w drodze do przyszłości, którą jest spotkanie z Chrystusem Zbawicielem i Sędzią.

Teraz i zegar na kościelnej wieży, gdzie duszpasterzują bracia kapucyni, odmierza godziny. Przypomina, że mija czas... i jednocześnie się wypełnia. Zmierza do wieczności, jak rzeka do morza. Z każdą sekundą jestem bliżej Celu.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Wrocławia*

## WIECZÓR PEŁEN MIŁOŚCI

21 lutego odbyło się kolejne spotkanie artystyczne w Kawiarence pod Kapturem działającej przy kapucyńskiej parafii w Bytomiu. Z racji niedawnego wspomnienia św. Walentego, tematem przewodnim spotkania była miłość: zarówno ta damsko-męska, jak i ta pojmowana w wymiarze religijnym.

Goście, którzy tego wieczoru postanowili odwiedzić kawiarenkę, zastali ją niezwykle udekorowaną: pełną czerwonych baloników-serduszek, nastrojowego światła świec oraz ciasteczek w kształcie serc, wykonanych przez Asię, jedną z uczestniczek spotkania.

Zespół Hoker uprzyjemniał czas przybyłym interpretując starsze i młodsze piosenki o tematyce miłosnej (za-

równy te z okresu międzywojennego, jak i te sprzed kilku lat) i nie tylko. Drugim muzycznym gościem spotkania był duet Aleksandry Pospieszalskiej-Skuza i Piotra Pospieszalskiego (czyli córki i ojca), którzy zaprezentowali między innymi piosenki z repertuaru Sade i Fergie, oczywiście również traktujące o miłości. W przerwach między utworami uczestnicy spotkania deklamowali własne wiersze miłosne lub czytali utwory krążącego z rąk do rąk zbioru poezji miłosnej.

Spotkanie zakończyło się w późnych godzinach wieczornych modlitwą słowami „Hymnu o miłości” św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian.

*Natalia Polucha*

## EGZAMIN JURYSDYKCYJNY

Każdy z diakonów, zanim zostanie dopuszczony do święceń prezbiteratu, musi pomyślnie zdać egzamin ze znajomości prawa kanonicznego i teologii moralnej oraz powinien wykazać się praktycznymi umiejętnościami i wiedzą potrzebną do sprawowania sakramentu pokuty.

Dnia 22 lutego 2014 roku egzamin jurysdykcyjny zdało pięciu braci z Wyższego Seminarium Duchownego

Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie. Komisję egzaminacyjną tworzyli: br. dr Tomasz Żak - rektor seminarium, przewodniczący komisji, ks. dr Marek Leśniak - egzaminator z teologii moralnej oraz br. dr Robert Cielicki - egzaminator z prawa kanonicznego.

*br. Tomasz Żak OFM Cap*

## GODZINA UWIELBIENIA

23 lutego młodzież z wrocławskiego duszpasterstwa akademickiego „Stygmatyk”, wraz z przyjaciółmi muzykami, poprowadziła koncert uwielbienia w kapucyński kościele pw. św. Antoniego.

Godzina uwielbienia to forma modlitwy śpiewem. Pomyśl, by muzyką uwielbiać Boga, wyszedł od scholi studentów. Był to nie tylko koncert sam w sobie, ale wielka, niepowtarzalna i pełna wiary modlitwa. Atmosfera dała się we znaki każdemu, kto przybył, kogo Duch Święty przyprowadził osobiście. Podczas godziny uwielbienia można było usłyszeć nowe brzmienia pieśni i piosenek religijnych. Na ten czas złożyło się kilkanaście pieśni uwielbienia w wykonaniu solistów i instrumentalistów.

Zbawiciel zostawił nam wzorzec dobrej modlitwy. Uwielbienie to pierwsze wezwanie modlitwy „Ojcze nasz”. Wypowiadając słowa „... święć się Imię Twoje”, wypowiadamy nasze uwielbienie Bogu. Chodzi nam o coś więcej niż tylko uwielbienie imienia Pana. Chcemy, żeby była uznawana Jego wielkość. Uwielbiać Boga, to adorować Go, głosić swoim życiem Jego chwałę. Powiedziawszy Bogu - Ojczy, myślimy nie tylko o sobie, ale mamy w pamięci Jego cześć, Jego uwielbienie.

Duszpasterstwo akademickie jest miejscem, gdzie młodzi ludzie mogą nie tylko wzrastać duchowo i społecznie, ale także rozwijać swoje zainteresowania, a przy okazji spełniać swoje marzenia, tworząc coś nowego.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Wrocławia*

## DRUGI STOPIEŃ EIKONON SCHOLE

23 lutego zakończył się drugi stopień kapucyńskiej szkoły ikonopisu Eikonon Schole. Tak, jak poprzednim razem, zajęcia odbywały się w Rezydencji Biskupów Diecezji Mukaczewskiej w Użhorodzie. W ciągu kilku dni intensywnej pracy i modlitwy każdy z uczestników szkoły wykonał ikonę Chrystusa Pantokratora.

O specyfice szkoły mówi brat Sergiej Gubicki, kapucyn:

- Kapucyńska szkoła ikonopisania łączy w sobie dwie tradycje, grecką i bizantyjską. Ostatnimi laty dość intensywnie rozwija się ikonopis w Grecji. Powstają świetne pod względem formy greckie dzieła, niemniej jednak jest mi również bliska szkoła bizantyjska, szczególnie jej bardzo delikatnie przenikające się kolory. W Eikonon Schole staram się łączyć te dwie tradycje.

- Drugi kurs szkoły ikonopisu był dla mnie bardzo dobrym doświadczeniem – mówi Natalia Kuzminska,

uczestniczka. – Na początku nie wierzyłam, że ikonę Chrystusa Pantokratora można napisać w ciągu 4 dni, tym bardziej, że aktualnie rozgrywające się wydarzenia polityczne na Ukrainie ciągle odrywały moje myśli od pracy. Okazało się jednak, że tak dzięki modlitwie, która nam nieustannie towarzyszyła, jak i dzięki pedagogicznym zdolnościom brata Sergieja, udało się zrealizować to, co na początku wydawało się być niemożliwe. Ukończyłam ikonę i jestem bardzo zadowolona z odbytego kursu.

Na koniec biskup Milan Szaszik, ordynariusz greckokatolickiej diecezji mukaczewskiej, poświęcił wykonane ikony i potwierdził zdobyte umiejętności wręczając certyfikat wszystkim uczestnikom Eikonon Schole.

Więcej informacji na stronie [www.eikonon-schole.org.ua](http://www.eikonon-schole.org.ua)



## BIBLIJNY MODEL MAŁŻEŃSTWA

W murach kapucyńskiego klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie odbyło się XI Międzynarodowe i Interdyscyplinarne Sympozjum Biblijne. Jego tematem była aktualność biblijnego modelu małżeństwa.

Zagadnienia szczegółowe i ich prelegenci były następujące:

- Biblijne modele małżeństwa w perspektywie społecznych ról mężczyzn i kobiet – dr hab. Elżbieta Adamiak (Poznań, UAM)

- Małżeństwo obrazem Boga – dr Ksawery Knotz OFMCap (Włochy, Rzym)

- Wymiar paschalny ikony świętej Rodziny – ks. dr Stanisław Kozioł (Ukraina, Górek Podolski)

- Rola ojca na podstawie XX Homilii św. Jana Złotoustego do Listu do Efezjan – ks. mgr lic. Dominik Jacków (Ukraina, Gródek Podolski)

- Małżeństwo jako przymierze – ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek (Kraków, UPJPII).

W samym centrum dnia sprawowana był Eucharystia pod przewodnictwem Ministra Prowincjalnego, br. Jacka Waligóry, który też wygłosił słowo. Podczas wykładów i dyskusji wiele razy powracał temat recepcji modeli biblijnych, z odwołaniem do Listu do Efezjan, oraz opisu stworzenia z Księgi Rodzaju. Z Biblii jesteśmy w stanie wydobyć kilka modeli małżeństwa, które ewolucyjnie po sobie następują. Od modelu patriarchalnego, wzajemnej pomocy, małżeństwa jako przymierza, aż po model-wzór mistycznych, królewskich zaślubin Chrystusa i Kościoła, które urzeczywistniają się przez służbę miłości.

Sympozjum potwierdziło aktualność dalszych badań i refleksji na temat biblijnego modelu małżeństwa, szczególnie w kontekście obecnych, nierzadko skrajnych ujęć relacji małżeńskich, obcych obrazowi przymierza mężczyzny i kobiety.

*br. Mateusz Skoczylas OFMCap*

## KONFERENCJA W UŻHORODZIE NA UKRAINIE

W dniach od 28 lutego do 2 marca w Użhorodzie na Ukrainie, w Akademii Teologicznej im. bł. Teodora Romży, odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pod nazwą „400 lat nauki katolickiej na terenach Diecezji Mukaczewskiej“. Współorganizatorami konferencji byli Bracia Mniejsi Kapucyni ze Stritenskiego klasztoru w Użhorodzie.

Wydarzenie to miało zaznaczyć, że dorobek intelektualny i duchowy Użhorodu powstał dzięki staraniom Kościoła katolickiego i jest jego historyczną spuścizną. Przed laty skorumpowany rektor miejscowego, państwowego uniwersytetu próbował tę spuściznę przywłaszczyć. Powstały w 1945 roku sowiecki uniwersytet miał być bazą przygotowującą ideologicznie poprawne kadry dla szerzenia idei proletariackich wśród ludu Zakarpacia. Mury te nie zostały zbudowane przez władzę radziecką, lecz pozyskane drogą kradzieży od kościoła grekokatolickiego. Skradziono rezydencję biskupów, klasztor bazylianów, budynki na ulicy Kanoniczej i zamek użhorodzki, pełniący funkcję siedziby seminarium. W ostatnich latach rektor Uniwersytetu, przyjaciel ministra oświaty z rządu Janukowycza, przeinaczając fakty

historyczne również próbował przywłaszczyć sobie spuściznę intelektualną i duchową Kościoła.

W obliczu tych wydarzeń zwołano konferencję, która miała na celu raz jeszcze przypomnieć fakty historyczne, zasady metodologiczne badań historycznych i nawoływać do uczciwości naukowej. Wśród zaproszonych prelegentów byli m.in. abp. Cyryl Wasyl SJ (sekretarz Kongregacji Kościołów Wschodnich, prof. Uniwersytetu Gregoriańskiego), Urszula Maria Żegleń (prof. Instytutu Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), Waldemar Rozynekowski (prof. Instytutu Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) i Stefan Lencisz (prof. Instytutu Historii Uniwersytetu w Rozemberku na Słowacji).

Konferencja cieszyła się zainteresowaniem mediów i miała pozytywny oddźwięk w miejscowym środowisku naukowym. Niedługo dzięki staraniom kapucynów materiały ze spotkań zostaną wydane drukiem. Takie działania Braci to wkład w zmianę świadomości mieszkańców Ukrainy, stwarzanie nowych jakości i desowietyzację społeczeństwa.

*Bracia Mniejsi Kapucyni z Użhorodu*

## MINISTRANCI OD ŚW. AUGUSTYNA

Liturgiczna Służba Ołtarza w kapucyńskiej parafii pod wezwaniem św. Augustyna we Wrocławiu to liczna grupa chłopców i mężczyzn o określonych zadaniach i funkcjach w zgromadzeniu liturgicznym. Struktura formacyjna ministrantów parafii jest tyleż skomplikowana, co ściśle określona i sformalizowana. Początków jej kształtowania należy szukać w połowie lat 90. Od tego czasu zmiany teje struktury były co najwyżej kosmetyczne.

Zaczynając posługę przy ołtarzu, chłopiec nie jest jeszcze nazywany ministrantem. Nie jest on jeszcze nawet kandydatem na ministranta. W sensie formalnym jest on aspirantem. Służy w komży bez kołnierzyka (pelerynki) i zasadniczo nie wchodzi na prezbiterium, a jedynie obserwuje misteria liturgiczne z poziomu stopni przed ołtarzem. Po krótkim okresie przygotowania aspirant staje się kandydatem na ministranta. Objawem zewnętrznym tej zmiany jest kołnierzyk, który chłopiec zakłada na komżę (kołnierzyk zawsze jest w kolorze obowiązującym dla danego okresu liturgicznego lub typu celebrowanej liturgii). Nadal nie pełni on żadnych funkcji w zgromadzeniu liturgicznym, oprócz przyglądania się tajnikom ministranckiego fachu. Po około rocznym przygotowaniu (mniej więcej tyle trwa przygotowanie na każdy kolejny etap „kariery” ministranta w naszej parafii) kandydat zrzuca komżę i zakłada albę, cingulum (pasek) oraz taukę, stając się ministrantem w pełnym znaczeniu tego słowa. Notabene, alba i cingulum będą mu już służyć do końca jego przygody z Liturgiczną Służbą Ołtarza.

Pierwszym stopniem ministranckim jest choralista. Przepasany jest on zielonym cingulum, a jego atrybutem są dzwonki, gong i kołatki. Kolejny etap to ceroferariusz (ministrant światła), który nosi białe cingulum. Na tym etapie chłopcy odpowiedzialni są w zgromadzeniu liturgicznym za świece i pochodnie. Po kolejnym roku, dotychczasowy ceroferariusz staje się krucyferariuszem (ministrantem krzyża) i zakłada fioletowy pas. Jego zadania to noszenie krzyża w czasie mszy i nabożeństw, a także opieka nad mszałem i innymi księgami liturgicznymi. Ostatni stopień Liturgicznej Służby Ołtarza przed promocją na lektora to ministrant ołtarza. Przepasany jest czerwony cingulum i odpowiedzialny jest za paramenty liturgiczne (np. kielich, ampułki, patena), służy do wody, kadzidła, a także przy chrtach.

Po przebrnięciu przez wszystkie powyższe stopnie posługi ministranckiej w naszej parafii (co trwa zazwyczaj 5-6 lat), chłopiec jest kierowany się na tzw. kurs lektorski przy wrocławskiej archikatedrze lub przygotowuje się do posługi lektorskiej przy parafii. Po rocznym przygotowaniu ministrant jest gotowy do założenia złotego cingulum i krzyża z San Damiano na złotym sznurze, na znak pełnienia funkcji ministranta Słowa Bożego. Jest on dopuszczony do czytania Pisma Świętego w czasie mszy i nabożeństw. Od tego momentu może także pełnić rolę animatora dla młodszych ministrantów. Żółty pas i krzyż pozostaną z nim aż do ostatniego etapu ministranckiej formacji, zmieniać będą się jedynie kolory szkaplerzy i sznurów przy krzyżu. Niebieski kolor szkaplerza i sznurka oznaczają funkcję ministranta Słowa Bożego komentatora. Jest on odpowiedzialny za przygotowanie i proklamowanie komentarzy do czytań liturgicznych czy innych wydarzeń w czasie misterium, które tego komentarza wymagają, a także za wyczytywanie wezwań modlitwy powszechnej. Kolejny etap to ministrant Słowa Bożego: ceremoniarz, który nosi szkaplerz i sznurek w kolorze czerwonym. Ceremoniarze bezpośrednio asystują celebransowi przy sprawowaniu świętych obrzędów (wniesienie ewangeliarza, opieka nad mszałem czy przygotowanie darów), są także odpowiedzialni za przebieg całej liturgii, w której uczestniczą. To z ich grona we wrześniu każdego roku wybierany jest prezes wspólnoty. Niejako obok głównych funkcji leży posługa psalterzysty. Jest ona przeznaczona dla ministrantów Słowa Bożego obdarzonych darem anielskiego głosu. Podczas pełnienia swej posługi psalterzysta wdziewa złoty szkaplerz.

Ostatnim stopniem ministranckiej formacji przy parafii św. Augustyna jest posługa lektoratu (tzw. lektor ustanowiony, lektor II stopnia). Posługa lektoratu jest czymś innym, niż funkcja lektora (w naszej parafii zwanego ministrantem Słowa Bożego) w zgromadzeniu liturgicznym. Lektor ustanowiony może w imieniu Kościoła przewodniczyć nabożeństwom, błogosławić pokarmy w Wielką Sobotę, a nawet dokonać pogrzebu chrześcijańskiego. Błogosławieństwa na ten stopień chrześcijańskiego wtajemniczenia może udzielić jedynie biskup lub przełożony zgromadzenia zakonnego (preor, prowincjał, generał). Strój lektorów ustanowionych w para-

fii św. Augustyna różni się od stroju ceremoniarza złotymi ornamentami na rękawach.

Ministranci, którzy nie wywiązują się ze swoich zadań w sposób zadowalający (czy to z powodu lenistwa, czy też z powodu nadmiernej ilości obowiązków), także mogą znaleźć dla siebie miejsce we wspólnotcie. Przewidziana dla nich została rola tzw. ministranta-gościa.

Najczęściej odnajdują się w niej ministranci starsi, którym praca czy obowiązki rodzinne nie pozwalają na pełne angażowanie się w sprawy wspólnoty ministranckiej. Ich strój stanowią alba i białe cingulum (bez krzyża czy tauki). Nie powinni oni pełnić żadnych funkcji podczas mszy czy nabożeństwa.

## ŚLUBY WIECZYSTE NA UKRAINIE

1 marca 2014 roku w Starym Konstantynowie na Ukrainie, w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, dwaj kapucyni Prowincji Krakowskiej: brat Władimir Sztogryn i brat Leonid Kuszniruk, złożyli śluby wieczyste. Podczas Mszy świętej, którą celebrował kustosz kapucynów na Ukrainie, br. Grzegorz Romanowicz, bracia uroczyście ślubowali do końca swego życia żyć w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie, naśladowując Jezusa Chrystusa na wzór św. Franciszka z Asyżu.

Pomimo niespokojnej sytuacji na Ukrainie, na uroczystość przybyło wielu przedstawicieli braterskich wspólnot kustodii Ukrainy, a także delegat z Polski: brat Dariusz Korman. Nie zabrakło też krewnych oraz licznie zgromadzonych parafian. Podczas uroczystości panowała atmosfera miłości i porozumienia, jakby każdy ze zgromadzonych był członkiem jednej, wielkiej rodziny franciszkańskiej.

## ŚPIEWALI I GRALI W KROŚNIE

Od 14 do 16 marca przy kapucyńskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Krośnie trwały Wielkopostne Warsztaty Muzyczne. Prowadzili je o. Tomasz Rojek z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego w Krakowie oraz Iwona Tylka, nauczycielka m.in. w Zespole Szkół Muzycznych im. I. J. Paderewskiego w Krośnie. Ojciec Tomasz prowadził zajęcia z warsztatową scholą. Niecodziennymi metodami uczył prawidłowej emisji głosu i wskazywał jak ważne jest całe ciało w dobrym wydobywaniu dźwięków. Poza tym uczył również śpiewania w myślach, czyli ciągłej koncentracji nad wykonywanym utworem.

Iwona Tylka prowadziła równoległe warsztaty z instrumentalistami. W skład zespołu kameralnego weszło dwoje skrzypiec, wiolonczela, kontrabas, wiolonczela i djembe. Ich praca polegała na nauce akompaniamentu do utworów, które miała śpiewać schola. Końcowy efekt weekendowej pracy wyszedł wspaniale. Uczestnicy

Warsztatów zaprezentowali go, animując muzycznie Mszę świętą w niedzielę o godzinie 18.30.

W warsztatach uczestniczyło 36 osób, a wiele z nich już po raz kolejny. Cieszy fakt, że były również nowe osoby, którym taka forma realizowania swojego talentu przypadła do gustu.

Warsztaty mogły się odbyć dzięki dofinansowaniu z Dzieła Pomocy św. Ojca Pio z Krakowa, kapucyńskiej organizacji pożytku publicznego zajmującej się szeroką zakresową pomocą ludziom ubogim i potrzebującym. Uczestnicy dziękują również wolontariuszom czuwającym nad porządkiem i przygotowaniem miejsca pracy. Słowa wdzięczności kierują także wszystkim darczyńcom, dzięki którym warsztaty mogły mieć plakat, ładnie wydane śpiewniki oraz poczęstunek do kawy w przerwach między próbami.

Za: [www.krosno.kapucyni.pl](http://www.krosno.kapucyni.pl)

## ŚLUBY WIECZYSTE W KRAKOWIE

W liturgiczne wspomnienie św. Józefa, patrona Prowincji Krakowskiej Kapucynów, 19 marca sześciu braci złożyło śluby zakonne, a wcześniej, 1 marca, dwóch braci na Ukrainie. Bracia: Robert Rabka, Robert Miller, Piotr Kowalski, Artur Kubicz, Mateusz Magiera i Konrad Baran oddali swoje życie Panu poprzez akt wieczystej profesji złożonej na ręce Ministra Prowincjalnego. Świętowanie rozpoczęło się od uroczystej Eucharystii o godzi-

nie 11, której przewodniczył i homilię wygłosił br. Jacek Waligóra, Minister Prowincjalny. Posileni Słowem i Ciałem naszego Pana zebrani na uroczystości przeszli do klasztornej refektarza, aby tam w gronie braci i rodziny neoprofesorów świętować dalej, ciesząc się swoją obecnością.

*br. Grzegorz Dziedzic OFM Cap*

## BIEGNĘ, BO ON JEST TEGO WART

„Dziękuję za pamięć i trud dla mnie i wszystkich, którzy żyją bez Domu” – tymi słowami pani Teresa podpisała dyplom dla jednego z uczestników XI Półmaratonu Marzanny. Pan Zdzisław, który otrzymał podziękowania, wraz z trzydziestoma innymi sportowcami ofiarował swój bieg osobom bezdomnym i pobiegł pod szyldem Dzieła Pomocy św. Ojca Pio.

Czasem można zdziałać wiele, nie wypowiadając ani jednego słowa. Można na przykład założyć koszulkę z napisem: „Biegnę, by on uwierzył, że jest tego wart... z Dziełem Pomocy dla osób bezdomnych” i przebiec w niej ponad 21 kilometrów. Już po raz drugi Dzieło Pomocy św. Ojca Pio zaprosiło biegaczy startujących w krakowskim Półmaratonie Marzanny do włączenia w akcję społeczną „Ulica dobra do biegania, kiepska do mieszkania”. Do drużyny Dzieła Pomocy zgłosiło się w porównaniu z ubiegłorocznym startem, dwukrotnie więcej uczestników. Ponad trzydziestoosobowa grupa wystarto-

wała w specjalnie na ten bieg przygotowanych koszulkach. „Biegnę, bo warto zrobić coś dla drugiego”, „Biegnę, by on uwierzył, że jest tego wart” oraz „Ulica dobra do biegania, kiepska do mieszkania” to hasła z koszulek sportowców, które przyciągały uwagę wielu przechodniów i kibiców zgromadzonych przy trasie biegu.

O biegowej inicjatywie od samego początku wiedzieli podopieczni Dzieła Pomocy św. Ojca Pio – osoby bezdomne i zagrożone bezdomnością. Wielu z nich zaangażowało się w podpisywanie dyplomów, a także dopingowanie sportowców w dniu samego biegu. Pani Teresa, podopieczna Dzieła mieszkająca w schronisku dla bezdomnych kobiet, słowo „Domu” na dyplomie napisała z dużej litery – „To nie błąd, to po prostu dla mnie bardzo ważne miejsce...” – tłumaczyła.

Koszulki dla biegaczy ufundowała firma ŠKODA WIELICZKA.

*Dzieło Pomocy św. Ojca Pio*

## EGZAMIN MAGISTERSKI

W Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie 22 marca siedmiu braci kapucynów pomyślnie zdało egzamin ex universa theologia, kończąc tym samym etap sześcioletnich studiów filozoficzno-teologicznych.

Egzamin magisterski składał się z dwóch części. Pierwszą z nich była obrona pracy magisterskiej. W drugiej części egzaminu bracia odpowiadali na zagadnienia z teologii dogmatycznej, biblijnej, fundamentalnej i moralnej. Po zatwierdzeniu przez Radę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, do

którego jest afiliowane Seminarium, bracia będą mogli posługiwać się tytułem magistra teologii.

W skład komisji weszli:

ks. dr hab. Roman Bogacz – prodziekan WT UPJPII, przewodniczący komisji

br. dr Tomasz Żak – rektor WSD, egzaminator z teologii dogmatycznej

ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek – egzaminator z teologii biblijnej

br. dr Jerzy Uram – egzaminator z teologii fundamentalnej

ks. dr Marek Leśniak – egzaminator z teologii moralnej

Promotorzy prac:

ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski

ks. dr hab. Tadeusz Biesaga, prof. UPJPII

ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

prof. dr hab. Adam Węgrzecki

ks. dr hab. Bogdan Zbroja

o. prof. dr hab. Jerzy Wiesław Gogola

ks. dr hab. Tadeusz Kałużny, prof. UPJPII

Bracia egzaminowani:

br. Piotr Kuczaj

br. Paweł Kaim

br. Anton Podgorny

br. Paweł Frąckowiak

br. Maciej Jabłoński

br. Marek Zimny

br. Leonid Kuszniruk

br. Mateusz Włosiński

Za: [www.seminarium.kapucyni.pl](http://www.seminarium.kapucyni.pl)

## POMOC HUMANITARNA DLA RŚA

Dzięki wielkiej ofiarności ludzi dobrej woli udało się przygotować pierwszy w tym roku transport Pomocy humanitarnej dla Republiki Środkowej Afryki – kraju, w którym trwa wojna domowa.

Na skutek działań rebelianckich band, szacuje się, że niespełna milion osób zostało pozbawionych dachu nad głową oraz elementarnych środków do życia.

Polscy misjonarze (diecezjalni i zakonni) podejmują nieustanny trud, aby wspierać miejscową ludność oraz odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych tego jednego z najbardziej nędznych krajów świata do których należy Republika Środkowoafrykańska.

Aktualna pomoc humanitarna obejmuje środki opatrunkowe, leki, witaminy, mleko w proszku, pojemniki na wodę oraz sprzęt domowego użytku, którego najwcześniej brakuje na miejscu z powodu kradzieży.

o. Tomasz Grabiec z Fundacji Kapucyni i Misje - koordynator misyjnych projektów ma nadzieję, że w przyszłości uda się zorganizować kolejne transporty pomocy humanitarnej, które staną się impulsem do pobudzenia lokalnej gospodarki albowiem tylko strategiczne i przemyślane działania mogą przynieść oczekiwane rezultaty.

Przypomnijmy, że w MSZ działa specjalny Zespół Roboczy ds. polskich misjonarzy który analizuje na bieżąco rozwój sytuacji w RSA. To właśnie dzięki współpracy MSZ, wojska oraz agend misyjnych udało się zorganizować całą logistykę i otrzymać niezbędne pozwolenia – podkreśla br. Tomasz Grabiec z Zakonu Kapucynów.

*Sekretariat Misyjny Braci Mniejszych Kapucynów –  
Prowincja Krakowska*

## DRUGIE URODZINY KLUBU FILMOWEGO

Zaczął się od prostego pytania zadanego w kuchni dla ubogich: „Bracie, a może byśmy, tak od czasu do czasu, obejrzeni film?”. „Czemu nie!” - padła odpowiedź. I tak w marcu 2012 roku odbyła się pierwsza, wieloekranowa projekcja w „dzielowym kinie”, był to zarazem początek istnienia „Loretanin” - niezwykłego klubu założonego przez osoby bezdomne.

Sposobów na przysłowiowy sukces jest wiele, szczególnie w książkach, a co sprawia, że „Loretanin” po

dwóch latach istnienia ciągle się rozwija? Odpowiedź jest prosta: ludzie z pasją. Od samego początku osoby bezdomne zaangażowane w tworzenie klubu filmowego podchodzą do tego przedsięwzięcia bardzo poważnie. Każdy szczegół działania „Loretanina” jest przemyślany. Starannie dobrana jest nazwa klubu - bo przecież to, co pochłania tyle energii i przynosi równie dużo satysfakcji musi się nazywać. Zaplanowana jest również regularność projekcji, nie za rzadko, ale systematycznie – raz

w miesiącu. Przemysłany jest także sposób informowania o kolejnych pokazach, tak by wieść o tym, że w Dziele Pomocy św. Ojca Pio znów będzie filmowo, trafiła do jak największej liczby osób bezdomnych. Są zatem wspólnie projektowane plakaty i papierowe zaproszenia, bo przecież do kina przychodzi się z biletem. „Dopięty na ostatni guzik” jest także sam pokaz, każdy zna swoją rolę. Jest osoba odpowiedzialna za szatnię, za poczęstunek, za obsługę sprzętu i oczywiście osoba wprowadzająca w tematykę filmu i prowadząca dyskusję po nim. Klub filmowy ma także swoją kronikę i wideotekę. Jednak najważniejsze w tym wszystkim jest to, że projekcje filmowe w Dziele od dwóch lat cieszą się niesłabnącą popularnością i są dla osób w nich uczestniczących namiastką normalności.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Loretanin” w liczbach:  
70 - średnio tyle osób przychodzi na pokaz filmowy  
24 - to liczba obejrzanych do tej pory filmów  
2000 - to szacunkowa ilość rozdanych biletów

Ciekawostki z życia DKF:

- Dlaczego „Loretanin”? Od ulicy Loretańskiej, na której mieści się budynek Centrum i sala w której odbywają się projekcje.

- Czym jest „Trzon”? To grupa kilkunastu osób bezdomnych zaangażowana w przygotowanie pokazu.

- Najciekawszy gość filmowego pokazu? Pan Krzysztof Globisz, który poprowadził dyskusję po filmie „Anioł w Krakowie”.

- Który pokaz cieszył się największą popularnością? Projekcja filmu „Nietykalni” na którą przyszło ponad 90 osób.

*Dzieło Pomocy św. Ojca Pio*